



Specyfika stosunków węgiersko-izraelskich

Veronika Jóźwiak, Michał Wojnarowicz

Węgry pod rządami Viktora Orbána stały się jednym z najważniejszych europejskich partnerów Izraela, czego odzwierciedleniem jest udzielanie władzom tego państwa wsparcia dyplomatycznego, głównie na forum UE. Bliskie relacje z Izraelem służą celom polityki zagranicznej oraz wewnętrznej Węgier, a jednocześnie osłabiają efektywność bliskowschodniej polityki UE. Nowy izraelski rząd może być jednak mniej otwarty na współpracę polityczną z Węgrami z uwagi na wcześniejszą krytykę tego państwa, dotyczącą np. kwestii historycznych.

Cele stron. Początkowo poprawa stosunków z Izraelem służyła Węgom przede wszystkim do celów wizerunkowych. Oskarżenia o antysemityzm i używanie języka skrajnej prawicy stanowiły obciążenia polityczne pierwszej kadencji rządu Orbána (1998–2002) i skutkowały m.in. interwencjami dyplomatycznymi USA. Po powrocie Fideszu do władzy w 2010 r. zacieśnianie relacji z rządzącym od 2009 r. i pokrewnym ideologicznie Likudem Benjamina Netanjahu miało więc stanowić argument przeciwko zarzutom o antysemityzm. Od tamtej pory węgierskie władze kierują je w stronę krytyków Izraela w Europie i swoich politycznych rywali, np. niegdyś ekstremistycznej, obecnie prawicowej partii Jobbik.

Z czasem Izrael stał się dla Węgier atrakcyjnym partnerem w polityce zagranicznej, co uwidocznił kryzys migracyjny z 2015 r. Podejście Izraela do [masowej migracji z Afryki w latach 2006–2012](#) (m.in. budowa muru na granicy z Egiptem, utrudnianie legalizacji pobytu, traktowanie migrantów jako zagrożenia bezpieczeństwa państwa) było punktem odniesienia dla władz Węgier, które podjęły podobnie radykalne działania. Budowanie wspólnej platformy politycznej było ułatwione również przez spory węgierskiego rządu z instytucjami UE i ich krytyczne nastawienie do polityki Izraela. W stosunkach z Izraelem, a także poprzez kontakty z amerykańskimi środowiskami żydowskimi, Węgry poszukują wsparcia dyplomatycznego [w relacjach z USA](#).

Z perspektywy Izraela zacieśnianie współpracy z Węgrami służyło korzystnemu ułożeniu stosunków z UE. Celem rządów Likudu było zrównoważenie krytyki ze strony

państw Europy Zachodniej, związanej z polityką wobec Palestyńczyków, bliższym dialogiem politycznym z partnerami w Europie Środkowej. Izraelowi zależało na pozyskaniu wsparcia tych państw w ważnych dla niego sprawach na forum UE (głównie konfliktu izraelsko-palestyńskiego) i na rozwijaniu dwustronnej współpracy sektorowej z państwami o zbliżonym potencjale.

Stosunki dwustronne i wielostronne. Zacieśnienie stosunków bilateralnych nastąpiło po 2015 r. na skutek nowej sytuacji politycznej, którą stworzył kryzys migracyjny, umocnienie się prawicowego charakteru gabinetu Netanjahu po wyborach i powołanie na ministra spraw zagranicznych Węgier Pétera Szijjártó. Umożliwiło to w 2017 r. pierwszą od transformacji ustrojowej po 1989 r. wizytę izraelskiego premiera na Węgrzech. Orbán odwiedzał Izrael trzykrotnie w latach 2018–2021, kilka wizyt odbył też Szijjártó.

Węgom zależy na rozwijaniu stosunków gospodarczych z Izraelem. Węgierskie wsparcie finansowe dla inwestorów z sektora high-tech mogło wpłynąć na szybszy wzrost skumulowanej wartości izraelskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych na Węgrzech po 2017 r., choć i tak wyniosła ona w 2019 r. jedynie 535 mln euro (poniżej 1% obecnego na Węgrzech kapitału). Rząd Węgier wyrażał też zainteresowanie zakupem izraelskiego gazu i uzbrojenia czy współpracą technologiczną. Wymiana handlowa pozostaje jednak niewielka i praktycznie nie wzrosła w ostatnich latach – w 2020 r. wyniosła ok. 500 mln euro (z nadwyżką 120 mln euro po stronie Węgier).

Za rządów Fideszu Węgry jednoznacznie opowiedziały się po stronie Izraela w jego konflikcie z Palestyńczykami. Były jednym z nielicznych państw UE, które oficjalnie poparły faworyzujący to państwo [plan pokojowy Trumpa](#). Polityka Węgier – często podzielana m.in. przez Czechy, Austrię czy Rumunię – prowadziła do wetowania wspólnych unijnych stanowisk dotyczących Izraela i Palestyny. Dotyczyło to m.in. [zablokowania – wspólnie z Czechami i Rumunią – unijnego oświadczenia](#) krytycznego wobec przeniesienia ambasady USA do Jerozolimy w 2017 r., wspólnego stanowiska ws. zapowiadanej [aneksji osiedli żydowskich](#) na Zachodnim Brzegu w 2020 r. czy deklaracji dotyczącej [eskalacji izraelsko-palestyńskiej w maju br.](#) Choć Węgry nie wystąpiły otwarcie przeciwko unijnemu konsensusowi co do statusu [Wzgórz Golan](#) czy Jerozolimy, zdecydowały się – podobnie do innych państw V4 (poza Polską) – na zwiększenie obecności dyplomatycznej w tym mieście poprzez otwarcie biura handlowego. Odmawiają również – mimo [wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE](#) – oznaczenia produktów pochodzących z osiedli żydowskich na terenach okupowanych przez Izrael i krytykują podjęcie przez [Międzynarodowy Trybunał Karny śledztwa ws. sytuacji na terytoriach palestyńskich](#). Węgry do budowania kontaktów z Izraelem wykorzystują też inne narzędzia dyplomatyczne, np. zainicjowany przez nie [w 2017 r. format V4+Izrael](#) czy ofertę mediacji w [sporze izraelsko-tureckim](#).

Podejście do polityki historycznej. Dla Izraela jednym z najważniejszych czynników przy ocenie partnerstw z państwami Europy pozostaje ich polityka historyczna dotycząca II wojny światowej i Holocaustu oraz podejście do społeczności żydowskiej i problemu antysemityzmu. Rząd Orbána promuje przekaz o przewinięciu państwa, które „nie obroniło swoich obywateli”, tym samym przemilczając aktywny udział węgierskich władz w deportacji 440 tys. Węgrów żydowskiego pochodzenia do niemieckich obozów zagłady, a także odpowiedzialność regenta Miklósa Horthy’ego, pozytywnie przedstawianego w rządowym dyskursie.

Podobnie niekonsekwentne jest podejście rządu Węgier do antysemityzmu. Na poziomie deklaracji władze nie tolerują jego przejawów i podkreślają, że dbają o bezpieczeństwo największej w Europie Środkowej, liczącej ok. 100 tys. osób, węgierskiej społeczności żydowskiej. Na jej wsparcie i utrzymanie żydowskiego dziedzictwa kulturowego państwo przeznaczyło znaczące środki (m.in. 6 mln dol. rocznie dla trzech największych organizacji żydowskich). Mimo to sondaże wskazują na pogłębianie antysemityzmu w węgierskiej przestrzeni publicznej, widocznego w mowie nienawiści i teoriach spiskowych. Może to być efektem

m.in. wyróżniania przez rząd osób o antysemickich poglądach, np. w formie przyznawania im odznaczeń państwowych czy powierzania wysokich stanowisk. Przyczyną może być też nawiązująca do antysemickich stereotypów [kampania przed wyborami w 2018 r.](#) Jej twarzą stał się amerykański finansista węgiersko-żydowskiego pochodzenia George Soros, przedstawiany przez rząd jako wróg Węgier wpływający na decyzje w UE. Początkową krytykę kampanii ze strony izraelskiej dyplomacji złagodziła interwencja Netanjahu, również wrogiego Sorosowi. W Izraelu polityka rządów Likudu wobec Węgier generowała sprzeciw ówczesnej centrolewicowej opozycji. Jeden z jej liderów, a [obecnie szef MSZ](#) Jair Lapid (potomek węgierskich Żydów), wielokrotnie krytykował Netanjahu za kontakty z Orbánem, akceptowanie relatywizmu historycznego i ignorowanie krytyki ze strony części diaspory żydowskiej na Węgrzech.

Wnioski i perspektywy. Trudne doświadczenia historyczne nie przeszkodziły w zbudowaniu i utrzymywaniu dobrych stosunków Węgier z Izraelem, gdyż priorytetem stron pozostawało wsparcie swoich bieżących interesów politycznych. Dla rządu Fideszu, wyczulonego na punkcie oskarżeń o antysemityzm, kontynuowanie współpracy na dotychczasowym poziomie będzie nadal priorytetem. W nowym izraelskim rządzie Naftalego Bennetta stanowisko wobec Węgier może generować spory. Z jednej strony utrzymanie węgierskiego wsparcia na forum UE byłoby dla Izraela bardzo korzystne, z drugiej zaś część rządu dąży do realizacji deklaracji z czasów opozycji: odejścia od prowadzonej przez Netanjahu polityki wobec Europy Środkowej. Wynika stąd m.in. ostra krytyka polskiej nowelizacji kodeksu postępowania administracyjnego. Kontynuacja współpracy w formacie V4+Izrael, osłabionej już przez wcześniejsze polsko-izraelskie napięcia dyplomatyczne (np. zerwanie w 2019 r. planowanego szczytu), będzie więc utrudniona.

Na poziomie europejskim postawa Węgier będzie w dalszym ciągu uniemożliwiać wypracowanie wspólnego unijnego stanowiska wobec Izraela i Palestyny. Blokowanie oświadczeń jest przyjętym przez węgierski rząd instrumentem kształtowania stosunków z pozaeuropejskimi państwami (też np. z [Chinami](#)), służącym utrzymaniu względem nich swojej atrakcyjności. Podtrzymywanie tej polityki będzie negatywnie wpływać na wizerunek UE i efektywność jej polityki bliskowschodniej. Jednocześnie będzie wzmacniać argumenty zwolenników przejścia na głosowanie kwalifikowaną większością ws. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w Radzie UE.